

KILKA SPOSTRZEŻEŃ NA TEMAT BITWY POD ROVINAMI (1395)

ILONA CZAMAŃSKA

ABSTRACT. *A few observations on the battle of Rovine (1395).* The battle of Rovine between Mircea the Elde (the hospodar of Wallachia) and Bayezid I (the sultan of the Ottoman Empire) is a conventional term created by historians. In reality, it probably took place near the Wallachian capital of Argeş and on the river of the same name (“na rowinach” or “in the ramparts”). The commonly accepted date, May 17, 1395, should be also treated conventionally. This is the date of the death of Constantine Dejanović Dragaš, who was killed at the time, but it is not known whether he died exactly on the day of the battle or later. In addition, it is likely that the battle did not last one day – one Ottoman source even speaks of a week. The news about the outcome of the battle is also contradictory. It was not resolved, both armies suffered very heavy losses, but they separated and retained their fighting ability. Bayezid I had enough forces to attack Nikopol and finally liquidate the Tsar of Bulgaria. Mircea retreated to Transylvania and joined his forces with Sigismund of Luxembourg’s troops, with whom he recaptured Little Nikopol, or Turmu. The political situation of Wallachia after the battle of Rovine is unclear – almost all sources speak of the conclusion of peace and the payment of tribute by the hospodar. In reality, however, Mircea lost power in his capital to Vlad the Usurper. It is unclear whether Vlad was put on the throne by Bayezid I, or whether he took advantage of Mircea’s difficulties and made some deals with the sultan. There is also no source basis for the claim that he was put on the throne by the Poles. The Polish royal couple, other than accepting the tribute document, did absolutely nothing about it.

STRESZCZENIE. Bitwa pod Rovinami między hospodarem wołoskim Mirczą Starym a sułtanem Bayezidem I to termin umowny skonstruowany przez historyków. W rzeczywistości bitwa miała miejsce „na rowinach” czyli „w szańcach” prawdopodobnie niedaleko stolicy Wołoszczyzny Argeş i nad rzeką tejże nazwy. Powszechnie obecnie przyjętą datą 17 maja 1395 roku też należy traktować umownie. Jest to data śmierci Konstantyna Dejanowicia Dragasza, który poniósł śmierć w bitwie, nie wiadomo jednak czy zmarł dokładnie w dniu bitwy, czy jakiś czas później. Ponadto najprawdopodobniej bitwa nie trwała jeden dzień, jedno z osmańskich źródeł mówi nawet o tygodniu. Wiadomości na temat rezultatu bitwy też są sprzeczne, bitwa nie została do końca rozstrzygnięta, obydwie armie poniosły bardzo duże straty, ale rozeszły się i zachowały zdolność bojową. Bayezid miał dostatecznie dużo sił, by zaatakować Nikopol i dokonać ostatecznej likwidacji tymowskiego carstwa bułgarskiego. Mircza wycofał się do Siedmiogrodu i połączył swe siły z siłami Zygmunta Luksemburczyka, z którymi odbił krótko potem Mały Nikopol czyli Turmu. Niejasna jest sytuacja polityczna Wołoszczyzny po bitwie pod Rovinami, niemal wszystkie źródła mówią o zawarciu przez hospodara pokoju i opłacie trybutu. W rzeczywistości jednak Mircza stracił władzę w swej stolicy na rzecz Włada Uzurpatora. Nie jest jednak jasne czy Vlad został osadzony na tronie przez Bajezida I, czy wykorzystał trudności Mirczy i czy zawierał z sułtanem jakieś układy. Nie ma też żadnych podstaw źródłowych do twierdzenia, że został wprowadzony na tron przez Polaków. Polska para królewska, poza przyjęciem dokumentu hołdowniczego nie uczyniła zupełnie nic w jego sprawie.

Autorka: Ilona Czamańska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, Polska, czaman@amu.edu.pl, **ORCID:** <https://orcid.org/0000-0002-0492-0854>



Keywords: Mircea the Old, Bayezid I, Wallachia, Ottoman Empire, Battle of Rovine

Słowa kluczowe: Mircza Stary, Bayezid I, Wołoszczyzna, Imperium Osmańskie, Bitwa pod Rovinami

Balkanica Posnaniensia. Acta et studia, XXXI, Poznań 2024, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, pp. 33–50, ISBN 978-83-67284-57-8, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish

<https://doi.org/10.14746/bp.2024.31.3>

Jednym z najlepiej znanych faktów z dziejów Wołoszczyzny jest bitwa określana w historiografii jako bitwa pod Rovinami, jako pewnik traktowane jest zwycięstwo w niej hospodara wołoskiego Mirczy Starego i wycofanie się za Dunaj wojsk osmańskich dowodzonych przez Bajezida I. Innym wydarzeniem w przebiegu tej bitwy, które odbiło się szerokim echem, jest śmierć w niej dwóch władców serbsko-macedońskich: króla Marka i Konstantyna Dejanowicia — Dragasza. Mimo że informacje na temat tego wydarzenia pojawiają się w wielu źródłach na temat tej bitwy istnieje wiele kontrowersji i niejasności, dochodząc nawet w skrajnych przypadkach do uznania jej za historiograficzną fikcję. Rzeczywiście wszystko związane z tym wydarzeniem jest wielce dyskusyjne: datacja bitwy, miejsce bitwy, przebieg i skutek bitwy, a przede wszystkim przyczyna i cel ataku Bajezida.

NAJWAŻNIEJSZE ŹRÓDŁA

1. Do najstarszych źródeł należy powstały w pierwszej połowie XV wieku *Żywot Stefana Lazarewicia, despoty serbskiego* autorstwa Konstantyna Kosteneckiego (Filozofa), w którym napisano:

Ów straszny i dumny [Bajezid] umyślił sobie wojować z Ugrowłachami, podniósł się ze swoimi siłami, doszedł i przeszedł Dunaj w roku 6903 i starł się z wielkim i samodzielnym wojewodą Janem Mirczą; przelewając niewymownie wiele krwi. Wówczas król Marko i Konstantyn poginęli. W tej bitwie z tymi panami uczestniczył i książę Stefan, o którym mówimy. Wszyscy oni byli z Izmaelitami nie ze swojej woli, ale z przymusu; powiadają o czcigodnym Marku, że powiedział do Konstantyna: „Modlę się i proszę Boga, aby był pomocny chrześcijanom, a ja niech pierwszy zginę w tej bitwie”. Powróciwszy do swojego domu car [Bajezid] uczynił z nimi przymierze¹.

2. Również z pierwszej połowy XV wieku pochodzi anonimowa kronika bułgarska, znana jednak z szesnastowiecznego odpisu zachowanego w Kijowie. Jest to jedno z najważniejszych źródeł dotyczących tej bitwy:

¹ К. Фолософ, *Живот Стефана Лазаревића, деспота српског*, tłum. Г. Јовановић, Београд 2009, s. 40. Tłumaczenia wszystkich tekstów I.C., o ile nie wskazano inaczej.

Nie minęło wiele dni znowu się podniosło przeogromne mnóstwo Turków, wyprawili się przeciw Wołochom na wojewodę Mirczę i rozgorzała wielka bitwa, taka że wśród Turków padali liczni wybrani między silnymi, jak i władcy chrześcijańscy, między którymi byli Konstantyn Dragaszewicz i królewicz Marko. Połamano takie bezkresne mnóstwo kopii, że nie było widać nieba od mnóstwa strzał. Popłynęła krwawa rzeka od trupów ludzkich, taka że sam Bajezid przeraził się i uciekł. Postawił pewnego możnowładcę, aby władał krajem, Mircza zaś uciekł na węgierską stronę. A i sam Bajezid obrócił się w ucieczkę, chcąc przebyć Dunaj, postawił strażę na wszystkich przeprawach przez Dunaj. Wziął do niewoli bułgarskiego cara Szyszmana i zabił go 6903 roku dnia 3 czerwca, przejął ziemię bułgarską i postawił swoich urzędników w całej ziemi bułgarskiej².

3. Wykorzystał ten tekst w swoim *Chronografie* piszący na początku XVII wieku Mihai Moxa. Jego wersja różniła się jednak w dość istotnych szczegółach. Brzmi ona następująco:

Wówczas podniósł Bajezid Turków przeciw Rumunom, więc się stał z wojewodą Mirczą. I rozgorzała wielka bitwa, taka że pociemniało i nie było widać nieba od mnóstwa strzał. I stracił Bajezid zupełnie swoje wojsko, zaś paszowie i wojewodowie zginęli wszyscy. Wówczas zginęli Konstantyn Dragaszewicz i królewicz Marko. I tak nastąpił wielki rozlew krwi, gdyż były głębokie wąwozy, więc się przestraszył Bajezid i uciekł przekroczyć Dunaj. I postawił strażę na wszystkich przeprawach przez Dunaj i wziął do niewoli Szyszmana [!], władcę Szkeiów [Bułgarów] i zabił go w 6903 roku i wówczas zajęli Turcy całą ziemię Szkeiów [Bułgarów]³.

Skrót zastosowany przez Moxę zmienił zasadniczo treść informacji, co zapewne miało wpływ na późniejsze postrzeganie bitwy jako bezspornego zwycięstwa Mirczy. Z drugiej strony jednak nie widać bezpośredniej zależności między rumuńskojęzycznymi kronikami wołoskimi z końca XVII i początku XVIII wieku a tekstem Moxy.

4. Krótki opis bitwy daje tzw. *Latopis kantakuzeński*:

Wojewoda Mircza Stary. Ten miał wielką bitwę z sułtanem Bajezetem. Stoczył tę bitwę nad rzeką Jalomicą. Zwyciężył Mircza Turków i zabił ich bez liku, a Bajezet przekroczył Dunaj nie szukając brodu⁴.

5. Piszący na początku XVIII wieku Radu Popescu korzystał z kroniki Georgiosa Sfrantzesa (a właściwie Pseudo-Phrantzesa) i któregoś z latopisów serbskich:

Powiada historyk Gheorghe Franți, że wojewoda Mircza prowadził z cesarzem tureckim Bajezidem dwie wojny i w obydwu pokonał Bajezida-beja. Inny historyk pisze, że jedną wojnę prowadził wojewoda Mircza pod Rovinami (gdzie byłyby te Roviny nie podaje). I miał pomoc wojewoda Mircza od królewicza Marka, Konstantyna i Dragaša, Serbów wysokiego rodu, na czele swych wojsk. I po-

² И. Дуйчевъ, *Изъ старата българска книжнина*, София 1944, s. 270; И. Тютюнджиев, *Българската анонимна хроника*, Велико Търново 1992, s. 82; М. Муха, *Cronica universală*, red. Gheorghe Mihăilă, București 1989, s. 346.

³ М. Муха, *Cronica universală*, s. 211.

⁴ *Istoria Țării Rumânești de când au descălecat pravoslavnici creștini (Letopisețul cantacuzinesc)* [w:] *Cronicarii munteni*, red. M. Gregorian, t. 1, București 1961, s. 84–85.

bił wojewoda Mircza cesarza Bajezida w tej wojnie, zaś Marko, Dragasz i Konstantin zginęli w tej wojnie. Jednak po tym, jak wojewoda Mircza odniósł to zwycięstwo, widząc zuchwałość Turków, zawarł z nimi pokój i dał im daninę, aby kraj odpoczął w pokoju⁵.

6. We wspomnianej wyżej kronice Pseudo-Phrantzesa znalazła się jedynie krótka wzmianka na temat walk prowadzonych przez Mirczę:

[Bajezid] następnie poszedł z wojną przeciw archontowi Wołoszczyzny, Mirczy. Następnie Mircza przystąpił do otwartej bitwy w niedogodnym miejscu, przeto sułtan, orientując się, że znajduje się w złym miejscu, pozostawił bitwę i się wycofał. Następnie doszli do porozumienia, Mircza zgodził się zapłacić trybut i żył w pokoju⁶.

7. Znacznie szerszy opis nie tyle samej bitwy, co działań wojennych, przedstawił inny piętnastowieczny kronikarz bizantyński — Laonik Chalkokondyles:

Bajezid, syn Amurata, przybył z wojną przeciwko temu Mirczy, który rozpoczął już wcześniej wojnę, wyjeżdżając z wojskiem przeciwko barbarzyńcom razem z cesarzem rzymskim Zygmuntem, uważając go za winnego, przeszedł przez Dunaj i szedł naprzód niszcząc kraj. Mircza zaś ściągnął wojsko kraju, nie planował, żeby przyjść przeciwko niemu i wydać walkę i z wielką troską wysłał najpierw kobiety i dzieci w góry Braszowa. Potem jednak się trzymał i sam z wojskiem nastąpił na Bajezida w lesie dębowym, które [to lasy] są liczne i pokrywają cały kraj, ażeby wrogowi nie było łatwo maszerować przez kraj i go podbić. A idąc za nim, dokonywał czynów godnych pamięci, wydając bitwy, gdy jakiś oddział nieprzyjacielski rozbił się, szedł gdzieś na wieś po żywność lub grabież bydła; i tak z wielką śmiałością przyłączył się do wojska. Postępując śladem Bajezida, walczył z nim znakomicie. Mówi się, że trzymał się mocno za wojskiem, które znajdowało się w drodze, narażając je na wielkie cierpienia, stawiając je w trudnych sytuacjach, i nie przestając wyrządzać mu szkód. Dlatego jego [Bajezida] sługa Brenez podał radę, aby umieścić wojsko w taborze i w ten sposób się bronić; przeto więc Brenez za tę radę zyskał wielką przychylność cesarza, stanął na czele armii cesarskiej i doszedł do wielkiej władzy. Bajezid schronił się więc w obozie i pozostał tam tego dnia; Następnego dnia jednak wojsko przekroczyło Ister w najbezpieczniejszy sposób, jak tylko było to możliwe⁷.

8. Kroniki serbskie nowszej generacji, wywodzące się wprawdzie z jednego zwodu, jednak różniące się mocno w zapisie dotyczącym interesującej nas bitwy. Wszystkie zapisy pod rokiem 6903:

- 8.1. Turcy wojowali przeciw Wołochom. Marko i Konstantyn poginęli.
- 8.2. Przyszedł Bajezid przeciw Wołochom. Marko i Konstantyn poginęli.
- 8.3. Zginął Bajezid na Wołoszczyźnie, a z nim królewicz Marko i Konstantyn
- 8.4. Szedł Pajazid [!] przeciw Wołochom i zginęli królewicz Marko i Konstantyn Żegligovac na Rovinach.
- 8.5. Rozbił wojewoda wołoski Mircza Pajazita [!] na Rovinach i zginęli królewicz Marko i Konstantyn (odm. Kosta Żegligovac i Andreia) i Dragasz (odm. Dragosz, i Komnen) na Rovinach oktobra 10.

⁵ R. Popescu, *Istoriile domniilor Țării Rumînești* [w:] *Cronicarii munteni*, t. 1, s. 239–240.

⁶ Pseudo-Phrantzes, *Macarie Melissenos Cronica 1258–1481* [w:] Georgios Sfrantzes, *Memorii 1401–1481*, red. V. Grecu, București 1966, s. 222–223.

⁷ Laonic Chalcocondil, *Expuneri istorice*, red. V. Grecu, București 1958, s. 64.

8.6. Rozbił Mirczeta, wojewoda Ugričić, cara Pajazita [!] na Rovinach i tu zginął królewicz Marko, zabił go Jovan Dokmanović; i tu zginął Konstanty Žegligovac i Dragasz z ośmioma tysiącami wojska i 3 wojewodów, którzy wojowali przy carze Pajazicie [!] przeciw królestwu bożemu i chrześcijaństwu⁸.

9. Tradycja serbska i bałkańska znalazła swe odzwierciedlenie w dziele Mavra Orbiniego *Królestwo Słowian (Il regno de gli Slavi)*, w którym czytamy:

Marko, którego niektórzy nazywają królewiczem, poszedł z Bajazidem, pierwszym tureckim carem tego imienia, przeciw wołoskiemu księciu Mirczy, został zabity w bitwie koło Kraljeva (Chraglieuo), miasta w Wołoszczyźnie, będąc w lesie, gdzie został ugodzony strzałą, którą wypuścił pewien Wołoch, sądząc, że jest tam jakiś zwierz⁹.

Nie można też zapominać o źródłach tureckich. Nie zachowała się jednak żadna kronika pisana przez osobę współczesną wydarzeniom, najstarsze zapisy pochodzą z drugiej połowy XV wieku, gdy pamięć o tych wydarzeniach już była mocno przetworzona, a sytuacja i możliwości państwa osmańskiego zupełnie nieporównywalne. Nie należy też zapominać, że kroniki miały przede wszystkim słać władców osmańskich, toteż wszelkie niepowodzenia musiały być mocno zawoalowane. Wszelkie opisy walk prowadzonych przez Mirczę z Bajazidem zamieszczone w kronikach osmańskich kończą się zawarciem pokoju, opłatą haraczu i podporządkowaniem się sułtanowi, co odpowiadało sytuacji politycznej Wołoszczyzny w 2 połowie wieku XV, ale uznać należy za bardzo mało prawdopodobne w wieku XIV. Walki Bajezida I z Mirczą wspomina wiele kronik osmańskich, większość z nich jednak podaje informacje na tyle ogólne, że trudno wnioskować z nich cokolwiek na temat interesującej nas bitwy, dlatego przytoczymy tu tylko te teksty, które konkretnie można odnieść go tego zdarzenia.

10. Do najstarszych zachowanych osmańskich przekazów należy poemat Enveriego *Düsturname (Księga wezyra)*, który o wojnach Bajezida z Mirczą tak pisał:

Mircza (Mirgi) przybył i zaatakował Karinovaşi,
 Sułtan zaś, zebrawszy wojsko, udał się na Wołoszczyznę.
 W pobliżu Argeş (Arkiy) doszło do zaciętej bitwy
 Zmiażdżeni giurowie rzucili broń i narzędzia walki.
 Chociaż zostali pokonani, powrócili znowu,
 I z wielkim wysiłkiem osiedli tam znowu.
 Ine-bei dał armii rozkaz
 Zbierać zmarłych mużulmanów
 I wrzucić trupy Turków do Argeş (Arkif),
 A wrogowie, widząc to w nocy, popadli w zamyślenie
 Ujrzeni, że umarli giurowi byli niezliczeni.

⁸ Љ. Стојановић, *Стари српски родослови и летописи*, Ср. Карловци 1927, s. 218–219.

⁹ M. Orbini, *Il regno de gli Slavi*, Pesaro 1601, s. 279.

Natomiast polegli Turków nie byli zbyt liczni.
 [Mircea] Pojednał się i wysłał przez posłańców dobra (mal)
 I takie zamieszanie zrobił Mircea (Mirci) w wojnie z sułtanem.
 Został uwięziony w Brusie i tam pozostał.
 Karaman był miejscem azylu dla każdego poddanego
 Wołoch (Eflak) ponownie zbuntował się w Rumelii
 A sułtan poszedł i znowu wyruszył na wojnę.
 Wsiadając na konia, nie zostawił giaura, lecz go pobił
 A wracając stamtąd, wyruszył przeciwko Salonikom (Selanik).
 Stamtąd padyszach wyruszył przeciwko Stambułowi
 i prowadząc wojnę, oblegał go przez dwa miesiące¹⁰.

Enveri sugeruje, że Mircea dwukrotnie walczył bezpośrednio z Bajezidem i dwukrotnie przegrał. Jako miejsce głównego starcia pokazuje rzekę Argeș.

11. Podobną tradycję odnotował Oruç bin Adil tak pisał krwawej bitwie Mircea Starego z Bajezidem:

Następnie [Bajezid], opuściwszy Brusę, udał się do wilajetu Karaman, [następnie] zdobył Nikopol, Silistrę i przeszedł do Wołoszczyzny. W tym czasie bejem Wołoszczyzny był gaur Mircea. Gaur Mircea, prowadząc ze sobą wojsko, przybył przeciwko sułtanowi Bajazydowi, spotkawszy się ze sobą, stoczono wielką bitwę, tak że zarówno ze strony muzułmanów, jak i ze strony gaurów wielu zostało zmasakrowanych, z obydwu stron zginęło wiele ludzi. Gdy Turcy zobaczyli, że armia gaurów jest liczna, obie armie nie rozdzieliły się. Gdy nastąpiła noc obydwie wojska się podzieliły i każde osiadło po innej stronie. Wezyr Ali pasza podjął w nocy następujące środki: kazał zapalić pochodnie i zebrać wszystkie trupy muzułmanów, aby je rozczłonkować i wrzucić do wody, po wykonaniu tego rozkazu, o świcie, nie było na miejscu bitwy ciał muzułmanów. Gdy nadszedł dzień, uciekli z tego miejsca. Potem, jak muzułmanie się wycofali, niewierny Mircea wysłał pewnego człowieka na miejsce bitwy. Kiedy zobaczył, że nie ma tam nikogo, niewierny Mircea przybył sam na miejsce bitwy i oglądając zobaczył liczne trupy niewiernych, a spośród muzułmanów nie widział nikogo. Niewierny Mircea został ogarnięty strachem i powiedział: „Zginęło wielu niewiernych”. Następnie uciekł stamtąd przestraszony. Sułtan Bajazid-han powrócił w chwale i przeszedł Dunaj. Z Nikopolem przybył prosto do Adrianopola. Później niewierny Mircea, pozostając w niemocy, zawarł pokój, przyjął haracz i się poddał roku 792^{h11}.

Sądząc po dacie jednak (792 rok od hidżry przypadał między 20 grudnia 1389 a 8 grudnia 1390 r.), nie możemy być do końca pewni, jakie wydarzenie zostało tu opisane. Orientaliści rumuńscy przyjmują, że kronikarze osmańscy mylili się w dacie o 3 lata lub nawet celowo antydatowali niektóre wydarzenia¹², jednak i w tym wypadku margines błędu wydaje się tu większy.

¹⁰ *Cronici turcești privind țăriile române*, red. M. Guboglu, M. Mehmed, t. 1, București 1966, s. 39.

¹¹ *Cronici turcești*, t. 1, s. 48–49.

¹² M. Maxim, *Cu privire la înțelegerile de pace ronâno-otomanedin timpul domniei lui Mircea cel Mare* [w:] *Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 376–377.

12. Podobnie też o klęsce Mirczy pisze Mehmed Neşri:

Wojewoda Wołoszczyzny, Mircza, który płacił haracz padyszachowi, słysząc to, przeszedł Dunaj i zniszczył Karinovasi. Później powrócił do Wołoszczyzny, po tym jak wysłał jednych z muzułmanów w szeregi męczenników, a innych wziął do niewoli. Sułtan [Baiazid] dowiedziawszy się o tym, jeszcze w tym samym roku odłożył swój wyjazd do Kastamonu a wróciwszy przybył do Adrianopola, tam zebrał akindżów i wkroczył na Wołoszczyznę przez Nikopol. Podczas gdy *gazi*, pałac i niszcząc, mieli już dość łupów i przybyli na miejsce zwane Argeş (Arkař), Mircea, walcząc z muzułmanami, został pokonany w pierwszym starciu.

Większość jego żołnierzy została zabita mieczem, Mircza żałował tego, co uczynił i prosił sułtana o litość, podporządkował mu się i wziął na siebie opłatę haraczu. To zdarzenie miało miejsce w roku 793^{h13}.

Tu również datacja jest bardzo wczesna, bo 793 rok od hidżry przypadał między 9 grudnia 1390 a 28 listopada 1391 r.

13. Literacki opis starcia Mirczy z Bajezidem dał Idris Bitlisi w dziele *Heşt Behişt (Osiem rajów)*:

Po tym, jak wielcy emirowie z pogranicza Rumelii złożyli skargę do tronu cesarskiego, właśnie wówczas szaty wyżej wspomnianego (Kötürüm Baiazida), poprzez fałszywe wiadomości tyłoma słowami zawrócili go z drogi słuchania władcy Wołoszczyzny, który od dawna był posłuszny islamskiemu sułtanowi przez posłuszeństwo armii i zgodę na opłatę haraczu (dżizje), i że nakłaniał go do spłodowania i spustoszenia niektórych miejscowości w Rumelii, które znajdowały się w jego pobliżu, i że ten buntownik z próżną wiarą, z kolei, z powodu swojej zupełnej głupoty, zebrał dużą armię, spustoszył Kazanowaszi i że niektórzy muzułmanie ponieśli śmierć męczeńską. Dlatego każdemu z nich (emirów) zostało wyznaczone miejsce do obrony przed próżną wiarą godną piekła.

Z kolei sułtan z właściwą wiarą, przez znakomite nakazy szarijatu i przez fatwę niosącą mądrość i szczęście, dał pierwszeństwo przed wyjazdem do Kastamonu, umocnieniu granic islamu, usunięciu niespodzianek spowodowanych przez niewiernych pełnych nienawiści i z wielką szybkością i ruchem, przelatując jak błyskawica przez menzy i popasy, łądem i wodą, zszedł w krótkim czasie do stolicy królestwa, Adrianopola, zbierając swoje wojska, a stamtąd, idąc z flagami i orszakami towarzyszący mu wodzowie pokryli powietrze.

...Wydano podpisany firman, aby akindżowie i wojska Rumelii mogły ze wszystkich stron rozpocząć atak na Wołoszczyznę. A emirowie i żołnierze Rumelii i Anatolii, zebrawszy się w Adrianopolu, zakłócili dwie rzeki Tundżę i Maricę, które łączą się w środku miasta.

...Z tą wielkością i z tym przepychem i z tymi licznymi wojskami, ten gorliwy padyszach poszedł nad brzeg Dunaju, by uderzyć na Wołoszczyznę.

[Opis plądrowania kraju]

Doszli nawet do miejsca, gdzie w końcu nieszczęsny władca, imieniem Mircza, ufając w silne i trudne do zdobycia góry, przygotował się w tej nieszczęsnej krainie i zorganizował własną armię pod nieszczęsną gwiazdą, aby czekała na pomoc innych królów i panów, i umocnił się w tym górzystym i niebezpiecznym miejscu, posłuszny swojej błędnej myśli, miał odwagę walczyć z niosącymi chwałę *gazi*.

Lecz z powodu szczęśliwej wiary muzułmanów i dobrej pomocy Allaha, nie mogąc zrobić ani kroku, bojownicy wiary, jak huragan na końcu świata, niszczyciel niewiernych ludów, zmietli jak

¹³ *Cronici turcești*, t. 1, s. 113.

wiatr z góry, na której opierali się ci buntownicy, a także te ich wynalazki, do których nazywają grotty, i w jednej chwili Lwy świętej bitwy położyły rękę i pochwyciły niewiernych zgromadzonych na polu bitwy i przeszły przez ozdobione miecze wszystkich żołnierzy giaurów oraz wszystkich piechurów i jeźdźców złoczyńców.

I wyżej wspomniany Mircza, który był ich wodzem, z tysiącem oszustw i podstępów odszedł w pośpiechu z pola zniszczenia i ze złamanym sercem uciekł gdzie indziej, w inną stronę. Okazał skruchę za niewłaściwe czyny, które popełnił, niszcząc sam fundamenty swojego kraju i swoją fortunę.

Zaczął ponownie przedstawiać swoje pokorne prośby i żądania odnowienia układu służebnego, wysłał posłańców, mówiąc, że przyczyną jego różnych złych czynów i buntu były działania i namowy intrygantów i oznajmił szczęśliwym naibom [sułtana], że jeśli na końcu jego listu zostanie wyciągnięte pióro przebaczenia grzechów, to zwróci on wszystkie rzeczy zrabowane z krajów islamskich, a za te, które zniknęły, zapłaci wyższą cenę i będzie też przynosił rok po roku do skarbcza królewskiego stałą daninę¹⁴.

Wartość historyczna tego przekazu wydaje się jednak wątpliwa.

14. Najszerszy opis bitwy dał piszący w pierwszej połowie XVI wieku Şemseddin Ahmed bin Süleyman Kemal paşa zade, cytowany najczęściej jako Ibn Kemal:

Przybył pewien wędrowny garnarcz znad granicy Wołoszczyzny, przyszedł [do Bajezida] i dał wiadomość mówiąc: „Wróg, który szuka nienawiści zawróciwszy z powrotem, przekroczył wody Dunaju po drugiej stronie”. Zbliżał się sezon zimowy, więc [Bajezid] biorąc pod uwagę, że nie były to dni [odpowiednie na] wyprawę w odległe miejsca, przybył do swej stolicy Edirne. Wszedł spokojnie do swego pałacu, który napawał radością. Tej zimy, robiąc sobie popas, zatrzymał się we wspomnianym przyjemnym miejscu. Przygotowywał wojsko i porządek wyprawy na Wołoszczyznę, która miała się odbyć latem.

Stało się widoczne, że tak jak księżę Isfendiyar udał się na miejsce bitwy na Wołoszczyźnie i jak walczył z buntownikiem, którego nazywają Mirczą, który był emirem tego miejsca. Było to wiosną roku siedemset dziewięćdziesiątego czwartego, kiedy na zamieszkałej ziemi, pełno było znaków nowego, nastąpił pomyślny wymarsz.

Mircza, ze względu na swą dumę, nie postrzegał dzielnego lwa inaczej niż mrówki. Wiedział o ataku księcia Rumu na swój kraj. Wążył ten, starał się uderzać i walczyć z tym smokiem, zatroszczył się o to, aby zebrać i pokazać wojsko swojego kraju. Wydał rozkaz, mówiąc, ażeby zebrali się wszyscy wojownicy i doborowi jeźdźcy znajdujący się gdziekolwiek na ziemi wołoskiej. Zgromadziwszy swoją jazdę i piechotę w jednym miejscu, uzbroił rebeliantów, dając im broń i wszystko co potrzebne. Przygotowany, z wyciągniętą bronią i innymi utensyliami niezbędnymi do bitwy, w szyku, z rozwiniętymi chorągwiami stanął w gotowości do bitwy. Stał i patrzył na lewo i prawo, dzień i noc obserwując drogę, mówiąc, że będzie widać, gdy pojawi się awangarda wojska, przewodnik do zwycięstwa.

Tego dnia, od rana do wieczora, sprawili, że sklepienie niebieskie rozbrzmiewało łzami niezrównanej bitwy. Od świtu do zmierzchu oddziały, które wprawiały w ruch miecze, falowały jak morze. Dopóki krawędź przestworu niebiańskiego nie stała się miedziana, ze wstawką purpury, te dwie armie nie odwróciły swych twarzy, wojownicy stali, nienasycony bitwą na polu krwi, jedząc miecze i konopie zamiast mięsa i chleba, podając z rąk na kształt kielichów, głowy napełnione czystym winem krwi, rozgrzali ucztę bitwy.

¹⁴ Ibidem, s. 156–158.

Rzeczywiście, wielu giaurów zostało zabitych. Ale nawet wśród sług i towarzyszy władcy świata poległo całkiem sporo ludzi.

Przeświety monarcha powrócił szczęśliwie do swej stolicy. Tej zimy, przebywając w Edirne, zadbał o swoją broń, tak żeby latem ponownie przepłynąć się na Wołoszczyznę.

Ten złoczyńca wiedział, że tym razem nie ma już siły, by się opierać, że nie ma już potęgi, by skonfrontować się z przeciwnikiem w osądzie bitwy. Wchodząc na drogę pojednania, nie biorąc pod uwagę i nie rozbudzając w sobie szalonej żądzy kontynuacji, poszedł za wskazówkami rozumu. Zdał sobie sprawę, że wąż nie jest w stanie stawić czoła gigantycznej jaszczurce. Obraz buntu narysowany na tablicy serca namalował jako namiętność buntu. Wkraczając na drogę podporządkowania się monarsze noszącemu koronę, dając haracz z wilajetu znajdującego się pod jego przywództwem, podjął się wysyłania rok po roku do skarbcza cesarskiego tych stałych dochodów, bez żadnych wymówek i pretekstów. Posłuszny rozkazom, które pochodziły z Dywanu, znaku niebios, słuchał, jak ucho jakiegoś rodzaju rozkazów¹⁵.

Źródło jest wprawdzie późne, lecz kronikarz ten zdaje się mieć nieco lepsze informacje niż pozostali. Przede wszystkim wskazuje na wiosenny czas wyprawy, bardzo ściętą, ale w gruncie rzeczy nierozstrzygniętą bitwę i zawarcie pokoju w następnym roku lub później.

15. Spośród źródeł osmańskich pewną wartość ma też notatka opisująca wyprawę Bajezida do Wołoszczyzny odnaleziona w stambulskim archiwum przez Halila Inalcika, a opublikowana w wersji oryginalnej i tłumaczeniu rumuńskim przez Aurela Decei. Notatka sporządzona została prawdopodobnie krótko po śmierci sułtana Bajezida przez nieznanego autora, być może uczestnika wyprawy.

Rozdział gdzie nieżyjący i zmarły, szczęśliwy i męczennik Gazi Yildirim chan — którego niech [Allah] błogosławi i mu wybaczy! — wybrał się w drogę z zamiarem zwyciężenia kraju przeklętych Węgrów — niech da Allah, by wszyscy zginęli! — kiedy wyruszył w drogę i przekroczył przeprawę w Pożeżena w regionie Braničevo idąc na drugi brzeg Dunaju, zamki w Smederevie i w Belgradzie jeszcze nie istniały.

Doszedł do zamku Zálankamen (Slankamen) w górę rzeki od Belgradu i w jego pobliżu zwyciężył z woli Bożej, potem zdobył także zamek zwany Titel, umiejscowiony nad rzeką Tisą, dopływem Dunaju, zaś później dochodząc nad Tisę, gdzie się zlewa z Timișem, rujnował i niszczył zamki i wsie nad jego brzegiem, rozbijając i paląc zamki Bishkerek (Becikerek), Dimishkar (Temesvár, Timișoara), Büyük Shemilik (Şemlak Mare) i Küçük Shemilik (Şemlak Mic) i Karashova (Crașova) i Shebesh (Caranșebeș) i Mehadiye i Rișova (Orșova) i Severin (Turnu Severin) i jeszcze inne zamki, które zwyciężył.

Zaś później, wchodząc do Wołoszczyzny, został zmuszony do odwrotu przez wojewodę Mirczę, beja wołoskiego i jego armia, która nie pozwoliła mu przejść przez wojnę i bitwę, zaczęła przeciwstawiać się armii wołoskiej, co trwało cały tydzień nad Argeș, ale w końcu został zawarty pokój z wojewodą wołoskim, wojewoda wrócił do swego kraju, zaś zmarły Yildirim chan przeszedł rzekę Argeș i zatrzymał się na przyczółku w Nikopolu.

Okręg Nikopolu posiadał w tym czasie bej zwany Szyszman, który tak jak wojewoda wołoski płacił haracz.

¹⁵ V. Veliman, *Domnia lui Mircea cel Mare în viziunea istoriografiei otomane (sec. XV–XVIII)* [w:] *Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătrouiu, București 1987, s. 411–414.

Aby mógł zdobyć drugi brzeg Dunaju poprosił go o łódzie, a gdy ten mu ich użyczył, natychmiast przepłynął na drugi brzeg, kazał sprowadzić wspomnianego Szyszmana, pozbawił go głowy, zdobył Nikopol i przekształcił go w sandżak.

Powrócił niezwyciężony i zwycięski, obładowany zdobyczą i zdrów¹⁶.

Bitwa Mirczy z Bajezydem musiała się odbić szerokim echem także w ówczesnej Europie.

16. Wspomniął o niej w jednym ze swych listów Philippe de Mézières z roku 1397:

A jego syn także Baxeth, przed około trzema laty, w innej bitwie przeciwko Wołochom, w której został rozbity na równinie i stracił około 30 tysięcy Turków, którzy zginęli w bitwie i wielka liczba chrześcijan także została zabita¹⁷.

17. Odmienne informacje dotarły do anonimowego kronikarza florentyńskiego, który pisał, że w maju 1395 roku król węgierski miał problem z obroną granic przed 150-tysięczną armią turecką. W ciężkich walkach zginęło bardzo wiele Turków, jak i chrześcijan, ostateczne zwycięstwo odniósł jednak sułtan.

I z powodu tego zwycięstwa, które odniósł Baisetto, cała Balachia poddała się Baisetto, i była mu posłuszna¹⁸.

Jak można zaobserwować z przedstawionych wyżej źródeł, informacje w nich zawarte są niejasne i często sprzeczne. Za pewne można uznać jedynie informacje o tym, że Mirza Stary stoczył z Bajezydem bardzo krwawą bitwę, w której zginęli dwaj władcy serbscy: król Marko (znany w tradycji jako królewicz Marko) i Konstantyn Dejanović Dragaš. Toteż w literaturze historycznej nadal toczy się dyskusja na temat daty, miejsca, przebiegu bitwy i jej skutków. Niniejsza praca jest głosem w tej dyskusji.

DATA BITWY

Większość źródeł albo nie podaje daty, albo podaje jedynie roczną datę bitwy — rok 6903 według kalendarza bizantyńskiego czyli od 1 września 1394 do 31 sierpnia

¹⁶ H. Inalcik, *An ottoman document on Bayezid I expedition into Hungary and Wallachia* [w:] *Actes du X Congrès International d'Etudes Byzantines*, Istanbul 1957, s. 220–222; A.A. Bolshacov, *Localizarea bătăliei de la Rovine*, „Studii și Materiale de Istorie Medie: 1960, t. 4, s. 391–394; A. Decei, *Două documente turcești privitoare la expedițiile sultanilor Baiazid I și Murad al II-lea în țările române* [w:] idem, *Relații româno-orientale*, București 1978, s. 209–214.

¹⁷ Cyt. za A. Dița, *Mircea cel Mare între realitatea medievală și fictiunea istoriografică modernă*, București 2000, s. 246.

¹⁸ „E per questa vettoria per loro avuta dal Baisetto, tutta Balachia s'arrende al Baisetto e lui ubbidirono” — *Cronica volgare di Anonimo Fiorentino dall' anno 1385 al 1409 attribuita a Piero ci Giovanni Minerbeti*, cyt. za Ș. Papacostea, *Mircea cel Bătrân și Baiazid. La cunoașterea confruntărilor lor armate*, „Studii și Materiale de Istorie Medie”, 1988, t. 16, s. 19–21, tu: 20.

1395 r. Jedynie część latopisów serbskich, oznaczona wyżej numerem 8.5, odnotowała dzienną datę bitwy — 10 października roku 6903, czyli 1394. Ta data była najczęściej przyjmowana i uznawana za pewnik, zwłaszcza w środowisku rumuńskim¹⁹.

Jeszcze jednak w XIX, ale głównie w XX stuleciu zaczęły się pojawiać wątpliwości wśród badaczy w związku z precyzyjną informacją na temat dziennej daty śmierci jednego z uczestników bitwy, Konstantyna Dejanowicia Dragaša — 17 maja 6903/1395 — znajdującą się w jednym z pomianników klasztoru Chilandar, tzw. *Tipiku Romanowym*²⁰. Tę datę potwierdza dokument cesarza bizantyńskiego Manuela II i jego żony Heleny, córki Konstantyna, dla klasztoru w Petra z października 6904/1395 roku nakazujący tamtejszym mnichom natychmiastowe odprawienie pominek za ojca należnych 40 dni i trzy miesiące po śmierci, natomiast należnych pół roku i 9 miesięcy po śmierci zgodnie z przypadającym terminem, co znaczy, że upłynęło wówczas więcej jak 3 miesiące, lecz mniej niż 6 miesięcy od śmierci Konstantyna²¹.

Ten pogląd datujący bitwę na 17 maja 1395 r. trudno było jednak w pełni zaakceptować badaczom rumuńskim ze względu na wyraźną sprzeczność między zwycięstwem Mirczy w bitwie, traktowanym jako pewnik, i jednoczesną utratą władzy w kraju — faktem ustalonym wcześniej przez historyków. Dlatego też dość uparczywie trzymano się pierwszej datacji, sugerując też możliwość stoczenia przez Mirczę i Bajezida dwóch bitew: pod Rovinami 10 października 1394, wygranej przez Mirczę i pod Argeş 17 maja 1395 r. mniej pomyślnej dla hospodara wołoskiego²². Również i ja uległam tej sugestii²³, po dokładniejszym przeanalizowaniu wszystkich źródeł jestem jednak zmuszona zweryfikować swój wcześniejszy pogląd.

Rumuński historyk orientalista Tahsin Gemil, po prześledzeniu działań prowadzonych przez Bajezida I jesienią 1394 roku, wykluczył jakąkolwiek jego osobistą kampanię na Wołoszczyźnie w tym czasie. Znając jednak dobrze problemy z akceptacją daty majowej zaproponował datację starcia Bajezida I z Mirczą na późne lato lub

¹⁹ Za tą datą opowiadali się między innymi: K. Лиречек, *Историја Срба. Политичка историја до 1537 г.*, tłum. J. Радоњић, Београд 1952, s. 318 (wersja internetowa); C.C. Giurescu, D.C. Giurescu, *Istoria românilor din cele mai vechi timpuri pînă la astăzi*, Bucureşti 1975, s. 275–276; A. Decei, *Istoria Imperiului Otoman până la 1656*, Bucureşti 1978, s. 63 i nast.

²⁰ Љ. Стојановић, *Стари српски записи и надписи*, t. 3, Београд 1984, s. 70. Przedruk: A. Dița, *Mircea cel Mare*, s. 59.

²¹ F. Miklosich, I. Müller, *Acta Patriarchatus Constantinopolitani*, t. 1, Vindobonae 1862, s. 260–262. Przedruk: A. Dița, *Mircea cel Mare*, s. 531–535; G. Sp. Radojčić, *La chronologie de la bataille de la Rovine*, „Revue historique de Sud-Est europeennes” 1928, t. 3–6, s. 136–139; Д. Анастасијевић, *Српкиња византијска царица*, Београд 2004, s. 10.

²² Np. O. Iliescu, *Vlad I^{er} voivode de Valachie, la règne, le seceau et les monnaies*, „Revue Roumaine d’Histoire” 1988, t. 27, nr 1–2, s. 102; S. Iosipescu, *Doua chestiuni de geografie istorică: I) in Podunavia sub Marele Mircea Voievod al Țării Românești; II) locul bataliei de la Rovine [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, Bucureşti 1987, s. 441.

²³ I. Czamańska, *Wasale, trybutariusze, sojusznicy. Charakter relacji państw bałkańskich z Turcją osmańską w XIV wieku*, „Slavia Meridionalis” 2011, t. 11, s. 37–62; eadem, *Król Marko Mrnjavčević – pytania i wątpliwości [w:] Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane prof. Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Tetrycz-Puzio, Słupsk 2016, s. 213–226.

jesień, a nawet 10 października 1395 roku²⁴. Jednak 10 października 1395 to już rok 6904 według kalendarza bizantyńskiego, a więc niezgodny z powtarzaną wszędzie datacją 6903 roku; ponadto wydarzenia z lata i jesieni roku 1395 są dość dobrze znane i opisane, Bajezida z pewnością nie było już wówczas osobiście na Wołoszczyźnie. Ponadto wspomnieć należy osmańską kronikę Ibn Kemala [14] wskazującą na wczesną wiosnę, jako moment wyruszenia Bajezida z Adrianopola. Podobnie o majowym ataku Bajezida na Węgry i Wołoszczyznę wspomina anonimowy autor kroniki florenckiej [17]. W tym kontekście data śmierci Konstantyna Dejanowicia Dragaša: 17 maja 1395 r. wydaje się najbardziej prawdopodobną datą bitwy jednak tylko przy założeniu, że Konstantyn Dejanović zmarł dokładnie w dniu bitwy i że bitwa trwała jeden dzień. Tymczasem jest wielce prawdopodobne, że bitwa trwała kilka dni, osmańskie źródło [15] mówi nawet o tygodniowym starciu.

Obecnie, po licznych dyskusjach, także większość badaczy z Rumunii zaakceptowała tę datę forsowaną bardzo mocno na gruncie rumuńskim przez Aleksandra Diță²⁵, skutkiem tego jednak musiała dość radykalnie zostać przebudowana narracja dotycząca przebiegu wydarzeń w samej Wołoszczyźnie, o czym niżej.

MIEJSCE BITWY

Określenie miejsca bitwy jako Roviny znajdujemy tylko w jednej grupie latopisów serbskich [8.4, 8.5, 8.6], między innymi w tej samej, w której podano błędną datę bitwy 10 października 1394 r. Kronikarze wołoscy z XVII–XVIII wieku [4, 5] nie znają takiej miejscowości, ani w ogóle takiego miejsca. Na współczesnych nam mapach znajdziemy na terenie Rumunii kilka miejscowości lub miejsc o tej nazwie, są one jednak późniejszego pochodzenia. Jednym z takich miejsc jest dzielnica miasta Krajowa. Jest to związane z przekazem Mavra Orbiniego [9], który umiejscowił bitwę w okolicach Kraljeva. Takiego miasta na terenie Wołoszczyzny nigdy nie było, dlatego dawniejsi historycy rumuńscy (m. in. A.D. Xenopol, N. Iorga) skojarzyli tę nazwę a Krajową i ten pogląd utrzymywał się w historiografii rumuńskiej dość długo. Jednak z innych źródeł [2, 11–15] wynika, że Bajezid doszedł co najmniej pod Argeș, co raczej wyklucza możliwość starcia z Mircą pod Krajową.

²⁴ T. Gemil, *Mircea l' Ancien face à la politique impériale de Bayezid I^{er}*, „Revue Roumaine d' Histoire” 1986, t. 25, nr 1–2, s. 12–13; idem, *Raporturile româno-otomane în vremea lui Mircea cel Mare [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 346. W tej ostatniej pracy sugeruje się rok 1395 bez konkretnego wskazania pory roku.

²⁵ A. Diță, *17 mai 1395 o dată importantă în istoria universală – victoria românească de la Rovine [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 254–277; idem, *Mircea cel Mare între realitatea medievală și fictiunea istoriografică modernă*, București 2000, passim; N. Stoicescu, *Batalia de la Rovine (17 mai 1395)*, București 1986, s. 36–83; N. Constantinescu, *Puncte de vedere asupra datării bătăliei de la Rovine (17 V 1395)*, „Revista Istorică” 1990, t. 1, nr 7–8, s. 783–802.

Kronikarze wołoscy zgodnie umiejscawiają bitwę Bajezida z Mirczą nad rzeką Jalomicą, co oznaczałoby, że władca osmański posunął się znacznie dalej na wschód, jest to jednak wątpliwe w świetle dokumentu [15], a także ataku na Nikopol. Można byłoby sądzić, że tradycja wołoska zapamiętała w istocie inną bitwę Mirczy, jednak jest bardzo mało prawdopodobne, by możliwe było jakiegokolwiek inne starcie Bajezida I z Mirczą na terenie Wołoszczyzny.

Najbardziej prawdopodobnym miejscem bitwy wydaje się teren w pobliżu miasta Argeş, nad rzeką tej nazwy. Przed kilkudziesięciu laty A.A. Bolshakov zaproponował lokalizację bitwy 20 km na południe od Piteşti w trójkącie Tutuleni–Suseni–Costeşti, nad rzeką Dîmbovnic, gdzie znajdowały się resztki kompleksów leśnych o nazwach: Rovine, Tufele Roşii i Rovine Tutuleşti²⁶. Nie ma jednak żadnej pewności, że to nazwy sięgające XIV wieku. Miejsce to znajduje się w dość dużej odległości od ówczesnej stolicy, ale niewątpliwie jest to jedna z możliwości, którą można brać pod uwagę. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że bitwa rozegrała się w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Argeş. Precyzyjne określenie miejsca bitwy nie wydaje się możliwe, a nazwę „pod Rovinami” należy traktować wyłącznie jako konstrukcję historyków, zwłaszcza że sens przekazu latopisów serbskich jest „na rovinach”, co można tłumaczyć jako „w rowach”, albo raczej „w szańcach”. Potwierdzało by to przekaz źródła [15] o stacjonarnym charakterze bitwy i jej tygodniowym trwaniu, co mogłoby wskazywać na próbę obrony przez Mirczę swojej stolicy.

PRZEBIEG I SKUTKI BITWY

Niemal wszystkie źródła wskazują na jedno — bitwa była bardzo krwawa i obie strony poniosły bardzo duże straty. Niemniej jednak nieprawdą jest twierdzenie M. Moxy [3.], że zginęli w niej wszyscy paszowie i wojewodowie osmańscy. Dla większości przekazów najistotniejsza jest śmierć w tej bitwie króla Marka i Konstantyna Dragaša, biorących w niej udział po stronie osmańskiej. Tak ważne osobistości nie mogły zginąć w wygranej bitwie, zwycięstwo Mirczy nasuwało się samo przez się. Taki jest przekaz kronik serbskich [8]. Ich autorzy w istocie niewiele wiedzieli o samej bitwie. W części kronik pojawia się natomiast informacja o okolicznościach śmierci Marka [8.6], nie sposób zweryfikować, w jakim stopniu prawdziwa, podobnie jak odmienna informacja na ten temat Mavra Orbiniego [9].

Najstarsze źródła [1, 2] nie wskazują wyraźnego zwycięzcy w tej bitwie. Tradycja wołoska w żaden sposób nie upamiętniła miejsca zwycięskiej bitwy, co było zwyczajem w księstwach rumuńskich. Kroniki osmańskie [10–13] przypisują zwycięstwo Bajezidowi, jedynie ibn Kemal [14] nie wskazuje wyraźnie zwycięzcy. Również notatka [15] mówi o tym, że armia Bajezida została przez Mirczę zatrzymana, co jed-

²⁶ A.A. Bolshacov, *Localizarea bătăliei de la Rovine*, s. 393.

nak nie oznacza — pokonana. Wygląda na to, że bitwa pod względem militarnym pozostała nierozstrzygnięta, Bajezid rzeczywiście bardzo szybko opuścił Wołoszczyznę, ale... Mircza również. Armia osmańska zachowała zdolność bojową, o czym świadczy fakt zdobycia przez nią Nikopola natychmiast po opuszczeniu Wołoszczyzny. Za sukces Mirczy można uznać fakt, że nie dał się zniszczyć potężniejszemu przeciwnikowi i zachował pewną siłę wojskową, z którą połączył się z Zygmuntem Luksemburczykiem²⁷.

Analizując działania Bajezida wypada zastanowić się, jaki był rzeczywisty cel jego kampanii i w jakim stopniu został on osiągnięty. Według wszystkich niemal kronikarzy osmańskich Bajezid wyprawił się na Mirczę, ponieważ ten zaatakował należące wówczas do Osmanów Karinovași. Jeśli Karinovași to bułgarski Karnobat, to zastanawiać musi cel i sens ataku władcy Wołoszczyzny tak daleko od granic jego państwa. Datacja tego ataku jest sprawą dyskusyjną, ze względu na manierę antydatowania wydarzeń opisywanych przez kronikarzy osmańskich, badacze rumuńscy datują go najczęściej na rok 1393²⁸, a więc ten sam, w którym zaatakowana została przez wojska Bajezida Bułgaria. Niewykluczone, że po opanowaniu większości ziem bułgarskich przez Osmanów, Mircza, pozostający w sojuszu z Iwanem Szyszmanem, próbował odbić jakieś bułgarskie terytoria, albo też jeszcze w trakcie walk prowadził działania dywersyjne. Tak czy inaczej jednak, jeśli przyjąć, że atak Bajezida na Wołoszczyznę był odwetem za Karinovași, to był to odwet nieco spóźniony.

Z pewnością o wiele poważniej niż działania Mirczy, musiał Bajezid traktować ogłoszenie przez Zygmunta Luksemburczyka wielkiej krucjaty antyosmańskiej. Węgry uchodziły za najsilniejsze państwo w regionie, należało je maksymalnie osłabić i nie dopuścić do koncentracji sił. Także oficjalnie Bajezid wyprawił się przeciw Frankom, do czego zachęcał go nawet jego odwieczny rywal — Tamerlan²⁹. Pierwotny cel jego ataku stanowiły południowe Węgry, a konkretnie południowy Siedmiogród, Banat Temeszowski oraz Banat Seweryński i dopiero po splądrowaniu tych terytoriów, nie napotykając na poważniejsze siły wojskowe, udał się do Wołoszczyzny. Mircza od marca 1395 roku pozostawał w ścisłym sojuszu wojskowym z Zygmuntem Luksemburczykiem, stał się więc kolejnym celem. Możliwe, że jakąś rolę w tej decyzji odegrał pretendent do tronu wołoskiego Vlad.

Kim był Vlad nie jest sprawą do końca jasną. Najprawdopodobniej był członkiem rodu Basarabów, może nieprawym synem Władysława (Vlaicu) I, może bratem albo bratankiem Mirczy. Po raz pierwszy pojawił się w źródłach wiosną 1395 roku na czele grupy bojarów przeciwnych antyosmańskiemu sojuszowi Mirczy z Węgrami.

²⁷ Niektórzy badacze rumuńscy uważają tę bitwę za punkt szczytowy oporu przeciw Imperium Osmańskiemu — C. Rezachevici, *Batalia de la Rovine — un moment de vîrf al rezistenței românești antio-tomane*, „Revista Arhivelor” 1994, t. 71, nr 4, s. 315–322; idem, *Rolul românilor în apărarea Europei de expansiunea otomană secolele XIV–XVI*, București 2001, s. 166–167.

²⁸ A. Decei, *Expediția lui Mircea cel Bătrân împotriva acingilor de la Karinovași (1393)* [w:] idem, *Relații româno-orientale*, București 1978, s. 140–155.

²⁹ T. Gemil, *Mircea l’Ancien face à la politique impériale de Bayezid I^{er}*, s. 16.

W kwietniu tego roku walczył przeciw Stefanowi Losonczy'emu, przysłanemu przez Zygmunta Luksemburczyka na pomoc Mirczy³⁰. Kronika bułgarska [2] sugeruje, że został osadzony na tronie przez Bajezida I, jednak w dokumentach nie ma żadnego śladu wskazującego na charakter jego związku z sułtanem, żadnego śladu zależności politycznej czy finansowej, nie wspomina też o tym żadne ze źródeł osmańskich. Z drugiej strony niemal wszystkie źródła mówią o zawarciu przez hospodara wołoskiego pokoju z sułtanem i zgodzie na opłatę trybutu, nie mógł tego uczynić Mircza, ponieważ wiadomo, że wspólnie z Luksemburczykiem kontynuował wojnę z pozostałymi ciągle na Wołoszczyźnie, mimo wyjazdu Bajezida I, wojskami osmańskimi. Niewykluczone, że był to Vlad, który niewątpliwie w 1395 roku przejął władzę przynajmniej w stolicy Wołoszczyzny, a następnie, jak ustaliła Viorica Pervain, rozszerzył ją na Oltenię współpracując militarnie z Turkami³¹.

Część badaczy, starając się dowieść wielkiego zwycięstwa Mirczy w bitwie pod Rovinami, zaprzecza utracie przez niego władzy na Wołoszczyźnie w 1395 roku i możliwości wprowadzenia Vlada na tron przez Bajezida twierdząc, że został on wprowadzony na tron wołoski dopiero w roku 1396 przez Polaków, twierdzenie takie nie ma jednak żadnego umocowania źródłowego. Faktem jest natomiast, że niemal natychmiast po przejściu władzy Vlad starał się nawiązać dobre stosunki z Polską i jeszcze w 1395 roku poselstwo wołoskie gościło na dworze w Krakowie³², niewątpliwie więc musiał on objąć władzę jeszcze w tym roku. Nie oznacza to jednak, że Polacy mieli jakkolwiek udział w osadzeniu go na tronie, nie ma żadnego śladu jakiegokolwiek polskiej ekspedycji wojskowej do Wołoszczyzny w tym czasie.

Inicjatywa należała do Vlada, który potrzebował akceptacji na tronie i pomocy. Ponieważ formalnie Wołoszczyzna była lennem Andegawenów, Vlad wykorzystał śmierć węgierskiej królowej Marii w maju 1395 roku i zwrócił się z prośbą o przyjęcie pod opiekę do polskiej królowej Jadwigi i jej męża Jagiełły. Dokument hołdowniczy wystawiony został w Argeş 28 maja 1396 roku³³. Oznaczało to uznanie polskiej królowej Jadwigi za jedyną dziedziczkę Andegawenów uprawnioną do zwierzchnictwa nad księstwem wołoskim. Nadzieje Vlada nie zostały jednak spełnione, polska para królewska nie udzieliła mu żadnej pomocy, nawet dyplomatycznej, nie wykorzystano też nigdy politycznie tego aktu³⁴.

³⁰ V. Pervain, *Relațiile Tării Românești cu Ungaria la sfîrșitul veacului al XIV-lea*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie Cluj-Napoca” 1975, t. 18, s. 103; O. Iliescu, *Vlad I^{er}, voivode de Valachie*, s. 77–78.

³¹ V. Pervain, *Relațiile Tării Românești cu Ungaria*, s. 114.

³² F. Piekosiński, *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, Kraków 1896, s. 220.

³³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Dokum. Perg. 5614; E. Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria românilor*, t. 1, część 2, București 1890, s. 374.

³⁴ I. Czamańska, *Moldawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV–XV wieku*, Poznań 1996, s. 211–213.

Wszystko wskazuje na to, że Vlad albo został bezpośrednio wprowadzony na tron przez Bajezida, albo wykorzystał konflikt zbrojny i przejął władzę. Niewątpliwie musiał mieć silne poparcie w kraju, bo nawet po opuszczeniu Wołoszczyzny przez wojska osmańskie, sprytny i waleczny Mircza nie był w stanie go samodzielnie pokonać. Ten ostatni odzyskał pełnię władzy w swym kraju dopiero po półtora roku w grudniu 1396 roku, przy pomocy węgierskiej Ścibora ze Ściborzyc³⁵.

Niezależnie od tego, w jaki sposób Vlad objął tron wołoski, fakt ten działał na korzyść Bajezida, odsunięty został bowiem od władzy sojusznik Zygmunta Luksemburczyka i ... Bułgarii. Czynniki bułgarski rzadko jest brany pod uwagę w kontekście bitwy pod Rovinami, a wygląda na to, że był to czynnik niezmiernie ważny, jeśli nie najważniejszy. Wprawdzie w lipcu 1393 roku padło Tyrnowo i większość terytorium carstwa została opanowana przez Osmanów, jednak sam Iwan Szyszman okopał się w Nikopolu i mógł się w nim bronić bardzo długo korzystając z zaopatrzenia ze strony Wołoszczyzny i pomocy wojskowej Luksemburczyka. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że Bajezid, wiedząc niewątpliwie o organizacji krucjaty zamierzał jak najszybciej dokonać ostatecznej likwidacji bułgarskiego carstwa tyrnowskiego. Podbój Wołoszczyzny, nie był mu do tego potrzebny, nawet podporządkowanie nowego hospodara nie było potrzebne, wystarczyło, że nie był sojusznikiem Luksemburczyka. Bajezid nie musiał dłużej przebywać na Wołoszczyźnie, bo osiągnął swój cel, odciął źródło pomocy dla Nikopola. O takim zamiarze sułtana świadczy fakt postawienia straży na wszystkich przeprawach przez Dunaj. Wypada zastanowić się po co? Niewątpliwie po to, by odciąć wszelkie możliwe źródła pomocy i zaopatrzenia dla Iwana Szyszmana, bo ostatecznym celem władcy osmańskiego najprawdopodobniej był Nikopol.

Fakt zaatakowania i zdobycia Nikopola w ciągu kilku dni, być może przy użyciu fortelu jak wskazuje jedno z osmańskich źródeł [15] wyraźnie wskazuje, że armia Bajezida bynajmniej nie została rozbita, lecz zachowała dostatecznie dużo siły, by podjąć atak. Strategia Bajezida okazała się słuszna, podbój Bułgarii Tyrnowskiej został zakończony stosunkowo niewielkim kosztem.

Pozostaje jeszcze kwestia relacji wołosko-tureckich po powrocie Mirczy na tron. Jak wspomnieliśmy, Mircza nie mógł zawrzeć pokoju zaraz po bitwie pod Rovinami, jednak musiał go zawrzeć po klęsce krucjaty pod Nikopolis i powrocie na tron. Wprawdzie dokument pokojowy nie zachował się, jednak znając stosowane ówczesnie zasady przez Turcję Osmańską, zawarcie jakiegokolwiek rozejmu, zwłaszcza w sytuacji porażki, było bez trybutu niemożliwe. Niewątpliwie więc też Mircza musiał jakiś trybut zapłacić³⁶.

³⁵ O. Iliescu, *Vlad I^{er}, voivode de Valachie*, s. 83–84.

³⁶ Wysokie sumy musieli zapłacić też Zygmunt Luksemburczyk i jego zachodnioeuropejscy sojusznicy. Np. Zygmunt Luksemburczyk musiał za pokój zapłacić 100 tysięcy dukatów, Filip Burgudzki 200 tysięcy guldenów a Wenecja 7 tysięcy dukatów; W. Baum, *Kaiser Sigismund. Hus, Konstanz und Türkenkriege*, Graz–Wien–Köln 1993, s. 40.

Reasumując: analiza materiału źródłowego ze wszystkimi niuansami i sprzecznościami istniejącymi w zapisach pokazuje jak trudny interpretacyjnie jest ten materiał. Nie bez powodu rozmaici historycy rozmaicie postrzegali to zdarzenie. Serbowie nie mieli wątpliwości co do zwycięstwa hospodara wołoskiego, Bułgarzy i Turcy odwrotnie przyznają zwycięstwo Bajezidowi, a Rumuni mają problemy z pogodzeniem zakorzenionej już od kilku pokoleń tradycji o wielkim militarnym sukcesie swojego władcy z rzeczywistą sytuacją na Wołoszczyźnie. Niewątpliwie zwycięstwo Mirczy Starego pod Rovinami jest historycznym mitem. Bitwa nie toczyła się pod miejscowością o nazwie Rovine, lecz w szanćach lub wąwozach w okolicach Argeş. Datować ją należy około 17 maja 1395 roku (data śmierci Konstantyna Dejanovicia Dragaşa) i trwała prawdopodobnie przez kilka dni. Pozostała militarnie nierozstrzygnięta, obie strony poniosły duże straty w ludziach, jednak żadna z nich nie została zniszczona ani rozbita. Ostatecznie to Bajezid zrealizował swój cel: przyczynił się do odsunięcia z tronu wołoskiego sojusznika Węgier i Bułgarii, co umożliwiło mu łatwe zdobycie Nikopola i ostateczną likwidację głównego carstwa bułgarskiego, zdołał też mocno osłabić przygotowywaną przeciw sobie koalicję chrześcijańską.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Dokum. Perg. 5614.
 Chalcocondil Laonic, *Expuneri istorice*, red. V. Grecu, Bucureşti 1958.
Cronicarii munteni, red. M. Gregorian, t. 1, Bucureşti 1981.
Cronici turceşti privind ţăriile române, red. M. Guboglu, M. Mehmed, t. 1, Bucureşti 1966.
 Decei Aurel, *Două documente turceşti privitoare la expediţiile sultanilor Baiazid I şi Murad al II-lea în ţările române* [w:] idem, *Relaţii româno-orientale*, Bucureşti 1978, s. 209–214.
 Dujčev Ivan, *Iz starata b'lgarska knižnina*, Sofia 1944 [Дуйчевъ Иван, *Изъ старата българска книжнина*, София 1944].
 Georgios Sfrantzes, *Memorii 1401–1481*, red. V. Grecu, Bucureşti 1966.
 Konstantin Filosof, *Život Stefana Lazarevića, despote Srpskog*, oprac. Gordana Jovanović, Beograd 2009 [Константин Фолософ, *Живот Стефана Лазаревића, деспота српског*, уред. Гордана Јовановић, Београд 2009].
 Moxa Mihai, *Cronica universală*, red. Gheorghe Mihăilă, Bucureşti 1989.
 Orbini Mavro, *Il regno de gli Slavi*, Pesaro 1601.
 Piekosiński Franciszek, *Rachunki dworu króla Władysława Jagielly i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, Kraków 1896.
 Stojanović Ljubomir, *Stari srpski rodoslovi i ljetopisi*, Sr. Karlovci 1927 [Стојановић Љубомир, *Стари српски родослови и летописи*, Ср. Карловци 1927].
 Stojanović Ljubomir, *Stari srpski zapisi i nadpisi*, t. 3, Beograd 1984 [Стојановић Љубомир, *Стари српски записи и надписи*, кн. 3, Београд 1984].
 Tiutiundžiev Ivan, *B'lgarskata anonimna chronika*, Veliko Tŕnovo 1992 [Тютюнджиев Иван, *Българската анонимна хроника*, Велико Търново 1992].

Opracowania

- Anastasijević Dragutin, *Srpkinja vizantijska carica*, Beograd 20004 [Анастасијевић Драгутин Н., *Српкиња византијска царица*, Београд 2004].

- Baum Wilhelm, *Kaiser Sigismund. Hus, Konstanz und Türkenkriege*, Graz–Wien–Köln 1993.
- Bolshacov A.A., *Localizarea bătăliei de la Rovine*, „Studii și Materiale de Istorie Medie” 1960, t. 4, 1960, s. 391–394.
- Constantinescu Nicolae, *Puncte de vedere asupra datării bătăliei de la Rovine (17 V 1395)*, „Revista Istorică” 1990, t. 1, nr 7–8, s. 783–802.
- Czamańska Ilona, *Król Marko Mrnjavčević — pytania i wątpliwości [w:] Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane prof. Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2016, s. 213–226.
- Czamańska Ilona, *Moldawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV-XV wieku*, Poznań 1996.
- Czamańska Ilona, *Wasale, trybutariusze, sojusznicy. Charakter relacji państw bałkańskich z Turcją osmańską w XIV wieku*, „Slavia Meridionalis” 2011, t. 11, s. 37–62.
- Decei Aurel, *Istoria Imperiului Otoman până la 1656*, București 1978.
- Decei Aurel, *Relații româno-orientale*, București 1978, s. 140–155.
- Dița Alexandru, *17 mai 1395 o dată importantă în istoria universală — victoria românească de la Rovine [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 254–277.
- Dița Alexandru, *Mircea cel Mare între realitatea medievală și fictiunea istoriografică modernă*, București 2000.
- Gemil Tahsin, *Mircea l’Ancien face à la politique impériale de Bayezid I^{er}*, „Revue Roumaine d’Histoire” 1986, t. 25, nr 1–2, s. 3–22.
- Gemil Tahsin, *Raporturile româno-otomane în vremea lui Mircea cel Mare [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 330–364.
- Giurescu Constantin C., Giurescu Dinu C., *Istoria românilor din cele mai vechi timpuri pînă la astăzi*, București 1975.
- Hurmuzaki Eudoxiu, *Documente privitoare la istoria românilor*, t. 1, cześć 2, București 1890.
- Iliescu Octavian, *Vlad I^{er} voivode de Valachie, la règne, le seceau et les monnaies*, „Revue Roumaine d’Histoire” 1988, t. 27, nr 1–2, s. 73–105.
- Inalcik Halil, *An ottoman document on Bayezid I expedition into Hungary and Wallachia [w:] Actes du X Congrès International d’Etudes Byzantines*, Istanbul 1957, s. 220–222.
- X Congrès International d’Etudes Byzantines*, Istanbul 1957, s. 220–222.
- Iosipescu Sergiu, *Doua chestiuni de geografie istorică: I) in Podunavia sub Marele Mircea Voievod al Țării Românești; II) locul bataliei de la Rovine [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 430–446.
- Jireček Konstantin, *Istorija Srba. Politička istorija do 1537g.*, tłum. J. Radonjić, Beograd 1952 [Јиречек Константин, *Историја Срба. Политичка историја до 1537 г.*, превео Ј. Радоњић, Београд 1952].
- Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987.
- Maxim Mihai, *Cu privire la înțelegerile de pace româno-otomane din timpul domniei lui Mircea cel Mare [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 365–396.
- Miklosich Franz, Müller I., *Acta Patriarchatus Constantinopolitani*, t. 1, Vindobonae 1862.
- Papacostea Șerban, *Mircea cel Bătrân și Baiazid. La cunoașterea confruntărilor lor armate*, „Studii și Materiale de Istorie Medie”, 1988, t. 16, s. 19–21.
- Pervain Viorica, *Relațiile Țării Românești cu Ungaria la sfârșitul veacului al XIV-lea*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie Cluj-Napoca” 1975, t. 18, s. 89–117.
- Radjojić Georges. Sp., *La chronologie de la bataille de la Rovine*, „Revue historique de Sud-Est europeennes”, 1.04.1928, s. 136–138.
- Rezachevici Constantin, *Batalia de la Rovine — un moment de vîrf al rezistenței românești antiotomane*, „Revista Arhivelor” 1994, t. 71, nr 4, s. 315–322.
- Rezachevici Constantin, *Rolul românilor în apărarea Europei de expansiunea otomană secolele XIV–XVI*, București 2001.
- Stoicescu Nicolae, *Batalia de la Rovine (17 mai 1395)*, București 1986.
- Veliman Valeriu, *Domnia lui Mircea cel Mare în viziunea istoriografiei otomane (sec. XV–XVIII) [w:] Marele Mircea voievod*, red. Ion Pătroiu, București 1987, s. 397–429.